

DAR JĘZYKÓW W HISTORII KOŚCIOŁA

OJCOWIE KOŚCIOŁA

Orygenes (zm. 253) pisze, że Paweł „od Ducha Świętego otrzymał łaskę przemawiania w językach wszystkich ludów¹. Sam o tym mówi: «[...] mówię językami lepiej od was wszystkich»².

Jan Chryzostom (ok. 350-407): „Dlaczego na początku wszyscy ochrzczeni mówili językami? Co to znaczy «mówić językami»? Ochrzczony mówił zaraz w języku Hindusów, Egipcjan, Persów, Scytów, Traków; jeden rozumiał wiele języków [...]. Kiedy Paweł włożył na nich ręce, wszyscy zaczęli mówić językami”³.

„Gdy budowano wieżę [Babel], jeden język podzielony został na wiele; tak więc wtedy [w dniu Pięćdziesiątnicy] wiele języków często spotykało się w jednym człowieku i ta sama osoba przemawiała zarówno po persku, jak i po łacinie, i po hindusku i w wielu innych językach, gdy Duch w nich brzmiał. Dar ten zwano darem języków, ponieważ człowiek taki mógł od razu mówić wieloma językami. [...].

Jeśli ktoś mówiłby tylko po persku, albo w jakimś innym języku, i nie rozumiałby tego, co mówi, to oczywiście i dla siebie samego byłby barbarzyńcą, a nie tylko dla innych, nie rozumiejąc dźwięku słów. Wielu bowiem było dawniej, którzy mieli dar modlitwy razem z darem języków; modlili się więc i językiem mówili, modląc się czy to w perskim języku czy po łacinie, ale rozumem nie wiedzieli, co mówili”⁴.

Augustyn (360-430). „Duch Święty dlatego jako pierwszy dar udzielił ludziom daru języków – które zostały ustanowione w celu porozumiewania się i dla przyjemności ludzi [...] – aby pokazać, w jaki sposób z największą łatwością mogłby ludzi uczynić mądrymi mądrością Bożą”⁵.

„Dlaczego nikt nie mówi językami wszystkich narodów, jak mówili ci, którzy wtedy zostali napełnieni Duchem Świętym? Bo to, co oznaczał [ten dar], zostało wypełnione [...]. To, że mały Kościół mówił językami wszystkich narodów, [oznaczało], że ów wielki Kościół, od wschodu do zachodu, będzie mówił językami wszystkich narodów. Teraz wypełniło się to, co wtedy zostało wypowiedziane”⁶.

„Śmiem ci powiedzieć, że mówię językami wszystkich. Jestem w ciele Chrystusowym, jestem jego w Kościele. Jeżeli ciało Chrystusowe już przemawia językami wszystkich, to i ja jestem pośród tych wszystkich języków. Mój jest grecki, mój jest syryjski, mój jest hebrajski, mój jest język wszystkich ludów, ponieważ należę do jedności wszystkich ludów”⁷.

Pachomiusz, mnich żyjący w IV wieku w Egipcie; choć nigdy nie uczył się łaciny – po kilkugodzinnej modlitwie był w stanie rozmawiać z gościem w tym właśnie języku⁸.

Hieronim (347-419): „Uzyskali znajomość różnych języków, by już wtedy można się było przekonać, którzy z Apostołów którym narodowi mieli zwiastować [Ewangelię]. Wszak Apostoł Paweł, który głosił Ewangelię od Jeruzalem aż po Ilirję, a stąd przez Rzym szybko podążył do Hiszpanii, dziękuje Bogu, że lepiej od innych Apostołów mówi językami (1 Kor 14,18). Ten bowiem, który wielu narodom miał głosić Ewangelię, otrzymał łaskę znajomości wielu języków [...]. [Apostołowie] otrzymali znajomość języków wszystkich narodów, aby mając głosić Chrystusa, mogli się obchodzić bez żadnego tłumacza”⁹.

Teodoret z Cyru (397-466): „W tych, którzy przyjęli Bożą naukę i zostali uznani za godnych zbawczego chrztu, niegdyś jawnie działała duchowa łaska. Jedni mówili różnymi językami, których ani nie znali sami z siebie, ani nie nauczyli się ich od drugich”.

¹ Podkreślenia własne.

² Orygenes: „Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian”, I, 13-15.

³ Jan Chryzostom: „Pierwsze kazanie na Zielone Świątki”, 4.

⁴ Jan Chryzostom: „Homilia 35 o I Liście do Koryntian”, tekst ang., www.newadwent.org

⁵ Augustyn: „Traktat o ośmiu problemach ze Starego Testamentu”, I, w: „Problemy Heptateuchu”, cz. II, Warszawa 1990, s. 219.

⁶ Augustyn: „Mowa 267”, PL 38, 1230n, w: „Karmię was, czym sam żyję”, red. M. Starowieyski, rok C, Warszawa 1984, s. 128.

⁷ Zob. Augustyn: „Objaśnienia Psalmów”, 147, 19.

⁸ „Paralipomena de sanctis Pachomio et Theodoro”, 27.

⁹ Hieronim: „Listy”, t. III, CXX, 9.

„Zdarzało się, że człowiek, który znał tylko język grecki, tłumaczył słuchaczom przemówienia wygłaszane po scytyjsku albo tracku [...] idzie o to, aby ci, którzy udają się do mieszkańców Indii, głosili im naukę w ich języku, a ci, którzy przemawiają do Persów, Rzymian czy Egipcjan, głosili im Ewangelię w ich ojczystej mowie

„[...] szczególnie wbiął w pychę dar języków, gdyż posługiwali się różnymi językami bez pomocy znawców i tłumaczy; i nie czynili tego po kolei, ale często po dwóch, po trzech czy czterech jednocześnie”¹⁰.

Grzegorz Wielki (zm. 604), cytuje mnicha Ammoniusza, który na dowód prawdziwości swoich widzeń proroczych otrzymał dar języków: „Mówię wszystkimi językami! [...] Mów do mnie po grecku [i przekonaj się], czy mówię prawdę, twierdząc, że otrzymałem znajomość wszystkich języków!» Pan domu przemówił do niego po grecku, [a potem] miecznik Bułgar po bułgarsku. [...] I uwierzyli, że zna wszystkie języki”¹¹.

WZMIANKI Z MISJI XIX - WIECZNYCH

„Pojawiły się przypadki, gdy pewne osoby niespodziewanie otrzymywały zdolność mówienia innymi językami. W 1881 roku misjonarka z Indii, panna C. M. Reade, zaświadczyła, że Duch daje jej "dar mówienia hindu", aby mogła zwiastować bez tłumacza. Podobne sprawozdania przychodziły od Jonathana Goforhta, sławnego kanadyjskiego misjonarza prezbiteriańskiego, przebywającego w Chinach, oraz W. P. Buncomba, anglikanina służącego w Japonii”¹².

RUCH CHARYZMATYCZNY W XX WIEKU

Jeszcze w początkach ruchu zielonoświątkowego odnajdujemy poniższe myślenie:

„Gdy doktryna Parhama¹³ o chrzcie w Duchu Świętym rozwijała się, doszedł do wniosku, że odbiorcy mogliby sformować elitarną grupę misjonarzy czasów ostatecznych, obdarzonych nadprzyrodzoną mocą do ewangelizowania świata. W rzeczywistości "misyjne języki" nie tylko rozwiązały problem znaku chrztu zielonoświątkowego, ale dawały natychmiastową gotowość misjonarzom, dzięki eliminacji konieczności spędzania miesięcy lub lat w szkołach językowych przed podjęciem służby w krajach przeznaczenia.

„Jesienią 1890 roku, po przeprowadzeniu swoich uczniów przez serię wykładów na temat pokuty, usprawiedliwienia z wiary, uświęcenia i uzdrowienia Parham zaczął nauczać o chrzcie w Duchu. Pod koniec grudnia byli przygotowani, aby doświadczyć 2 rozdziału Dziejów Apostolskich w nowy sposób. Ogłosił, że gdy rozpoczęło się przebudzenie w noworoczny dzień, studenci mówili wieloma językami. On sam otrzymał zdolność głoszenia po niemiecku i szwedzku. Agnes Ozman po "chińsku", a inni w całej gamie języków, w tym po japońsku, węgiersku, syryjsku, hindi i hiszpańsku. Parham odnotował pojawienie się "języków ognia, które się rozdzieliły" nad głowami mówiących. Zdarzały się tłumaczenia, takie jak: "Bóg jest miłością", "Jezus może zbawić" i "jest gotowy, by usłyszeć".

Paradoksalnie żadni misjonarze nie wyruszyli z Topeka za granicę.

„W 1905 roku [...] rozpoczęło się przebudzenie, które rozszerzyło się na cały Teksas, a zielonoświątkowe poselstwo za sprawą jednego ze studentów i współpracowników, ciemnoskórego Williama J. Seymoura, dotarło do Los Angeles. Parham udał się do Zion City w stanie Illinois, gdzie jego zwiastowanie spotkało się z ciepłym przyjęciem setek uczniów Johna Alexandra Dowie. Nowi misjonarze z Zion City ruszyli przez całe Stany Zjednoczone, do Indii, Afryki i na inne kontynenty.

¹⁰ Teodoret z Cyru: „Komentarz do 1 i 2 Listu do Koryntian”, III, XII, 1,10; III XIV,2; III XIII,1

¹¹ Por. Grzegorz Wielki: „Dialogi”, IV, 26

¹² Gary B. McGee: „Charles Parham – poszukiwanie apostołskiej mocy”, tłum. Roman Włodkowski, www.magazyn.ekumenizm.pl

¹³ Charles Parham – jeden z czołowych przywódców ruchu zielonoświątkowego



„[...]Zielonoświątkowcy w 1907 roku przestudiowali Pismo, aby uzyskać pełniejsze zrozumienie. Chociaż podtrzymali nacisk Parhama na kwestię języków, stwierdzili, że glosolalia konstytuują modlitwę w Duchu jako źródło duchowego wzmocnienia. W ten sposób podtrzymali znaczenie języków jako znaku, lecz odrzucili ich użyteczność misyjną”¹⁴.

Rozumienie daru języków jako mówienie niezrozumiałymi, oderwanymi od siebie słowami datuje się na lata 30-te XX w. Ma zatem ledwie 70-letnią historię. Traktowanie tego daru jako mówienie wyłącznie istniejącymi językami w kręgach charyzmatycznych jest obecnie rzadko spotykane. W tych sferach nie znajduje się także przykładów ewangelizacji przy użyciu daru języków. Problem dobrze podsumowuje ks. Andrzej Sieniewski, wieloletni badacz tego zagadnienia¹⁵:

„Od początków nowożytnego ruchu charyzmatyczno-pentekostalnego, czyli od początku XX wieku, ludzie posługujący się glosolalią wierzyli, że mówią którymś z języków ludzkich. Początkowo wierzyli, że pozwoli im to głosić Ewangelię w innych krajach bez potrzeby uczenia się języków obcych, później – że będą mogli przynajmniej modlić się w jakimś obcym języku. Wreszcie, po kilkudziesięciu latach realia zmusiły do reinterpretacji tej tezy: zaczęto uczyć, że większość nowotestamentowych wzmianek o mówieniu językami odnosi się do glosolalii w takiej postaci, w jakiej najczęściej obecna jest we współczesnym ruchu odnowy charyzmatycznej”.

¹⁴ Gary B. McGee: „Charles Parham – poszukiwanie apostołowskiej mocy”, tłum. Roman Włodkowski, www.magazyn.ekumenizm.pl

¹⁵ Sieniewski A. : „Czy kościół w pierwszych wiekach znał modlitwę w językach”, www.apologetyka.katolik.net.pl